

Oświadczenie delegatów X Zjazdu Wszechsłowiańskiego

Słowianie, obrońmy nasze zwycięstwo!

9 maja 2010 roku ludzkość odnotowała 65 lat od zakończenia Drugiej Wojny Światowej. Na 50 milionów jej ofiar 35,3 miliona przypada na kraje słowiańskie. Taki smutny był wynik kolejnego najścia Niemców na Wschód. Jego inspirator i organizator Adolf Hitler oświadczył: „Celem wschodniej polityki, jeśli rozpatrywać ją w perspektywie -- jest stworzenie na wschodnich terenach terytorium dla osiedlenia około stu milionów przedstawicieli rasy germańskiej”.

Zagładę narodów słowiańskich Niemcy hitlerowskie realizowały na podstawie Generalnego planu „Wschód”. Przewidywał on wysiedlenie około 31 milionów ludzi z terytorium Polski i zachodniej części Związku Radzieckiego i osiedlenie na tych ziemiach 10 milionów Niemców. Pozostała ludność miała być zgermanizowana. Dziesiątki milionów ludzi hitlerowcy planowali przesiedlić na Zachodnią Syberię, na Północny Kaukaz, do Południowej Ameryki i Afryki.

O polityce w stosunku do narodu rosyjskiego Generalny plan „Wschód” wyrażał się cynicznie krótko: „Chodzi nie tylko o rozgromienie państwa z centrum w Moskwie. Rzecz idzie raczej o to, żeby zniszczyć Rosjan jako naród, rozproszyc ich”. W tym celu zamierzano rozbić „terytorium zamieszkane przez Rosjan na rozliczne regiony polityczne z własnymi organami zarządzania, żeby zapewnić w każdym z nich oddzielne narodowe funkcjonowanie”. Generalny plan „Wschód” stał się podstawą szerszego „Generalnego planu kolonizacyjnego”, który włączał także problemy całkowitej germanizacji Czechów, ludności Alzacji i Lotaryngii oraz Północnej Słowenii, wysiedlenia Serbów Łużyckich z Saksonii.

Wszystkich tych nienawistnych ludziom planów nie udało się zrealizować. Do walki z zaborcami poderwali się i starzy i młodzi. „Wszyscy -- na front! Wszyscy -- do Zwycięstwa!” -- pod tymi hasłami żyli ludzie radzieccy w latach Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Bitwa pod Moskwą, Stalingradzka bitwa, starcie na Łuku Kurskim, zerwanie blokady Leningradu, wyzwolenie Ukrainy, Białorusi, Bałkan, Polski, Czechosłowacji -- to etapy trudnej drogi do Zwycięstwa, które dało światu przykład masowego heroizmu. Na tej niewyobrażalnie trudnej drodze Związek Radziecki stracił około 27 milionów ludzi, Polska -- 6 milionów 28 tysięcy, Jugosławia -- 1 milion 706 tysięcy, Bułgaria -- 113 570 ludzi. Na 5,75 mln. radzieckich jeńców wojennych do 1 maja 1944r. około 3,3 mln. było bestialsko zamordowanych i zabitych w faszystowskim obozowym

piekle. Jeśli przed wojną na okupowanym terytorium radzieckim żyło 88 milionów ludzi, to po wojnie zaludnienie zmniejszyło się do 55 milionów ludzi t. j. o 33 miliony, w tym ludność miejska z 25 do 10 milionów, wiejska z 63 do 45 milionów.

Niestety, im dalej do historii odchodzi Dzień Zwycięstwa, tym bardziej byli sojusznicy starają się przesunąć epicentrum walki z faszyzmem na swoją stronę. Chociaż ośmiu na dziesięciu niemieckich żołnierzy znalazło śmierć na słowiańskiej ziemi, usilnie lansuje się mit, że losy świata nie decydowały się w Europie na radziecko-niemieckim froncie, a na wyspach Oceanu Spokojnego. Armia Czerwona, Wojsko Polskie, Czechosłowacki Korpus, Związek jugosłowiańskich partyzantów i Bułgarska Armia Ludowa rozgromiły 607 dywizji bloku faszystowskiego, podczas gdy angielsko-amerykańskie wojska w Północnej Afryce i Zachodniej Europie rozbiły 176 dywizji.

Zwycięstwo nad hitleryzmem to wynik zjednoczenia krajów w ruchu Oporu. Ogromny wkład w zwycięstwo nad Niemcami hitlerowskimi i ich satelitami wniósł międzynarodowy ruch słowiański. Zrodził się on w lipcu 1941 roku w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Miliony uchodźców z krajów słowiańskich zjednoczyły się w Amerykańskim Słowiańskim Kongresie, żeby przyczynić się do wyzwolenia poniżonej przez hitlerowców i ich popleczników ojczyzny. Ważną rolę jednoczącą odegrał Komitet Wszechsłowiański w Londynie, słowiańskie organizacje Ameryki Południowej, Australii, Nowej Zelandii i innych krajów.

Koordynacyjnym centrum międzynarodowego ruchu słowiańskiego stał się Komitet Wszechsłowiański, utworzony w 1941 roku w Moskwie. Przeprowadzał on radio mityngi, tłumaczone na 26 języków we wszystkich krajach i kontynentach, przygotowywał artykuły i inne materiały, rozchodzące się przy pomocy „Sowinformbiuro” na cały świat, uczestniczył w formowaniu słowiańskich pododdziałów wojskowych i oddziałów partyzanckich. Dzięki nieustającej pracy członków Komitetu słowiańskie bojowe braterstwo stało się podstawą internacjonalistycznej frontowej przyjaźni.

Te heroiczne stronicie naszej historii umyślnie zapominane są gwoździ różnych politycznych i ideologicznych nurtów. W swoich wspomnieniach przewodniczący Komitetu Wszechsłowiańskiego generał lejtnant A. S. Gundorow z tego powodu pisał: „Chwyciłem za pióro dlatego, że w licznych wydawnictwach o Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej temu tematowi historycy nie poświęcili należytej uwagi. Ja jednak uważam, że milczeć o ruchu słowiańskim, tak szeroko rozwijającym się w czasie Drugiej Wojny Światowej -- to znaczy odżegnywać się od wielkiego patriotycznego dzieła, od radzieckiego priorytetu w rozwijaniu narodowego oporu, umniejszać jego znaczenie w osiągnięciu wyzwoleniczych rezultatów wojny w krajach słowiańskich.” Wyniki takiego zapominania są widoczne. Rewanżyści wszystkich maści usilnie

przeinaczają dzisiaj historię i wyniki wojny na swoje kopyto, próbując rehabilitować potworne przestępstwa nazistów, stawiać na równi agresora i jego ofiary, przyczyniając się do odrodzenia ideologii, skierowanej na zniszczenie świata słowiańskiego. W tym celu intensywnie rozprzestrzenia się słuchy, że idea słowiańska -- to dawno zapomniany mit; Rosjanie, Białorusini i Polacy -- to nie Słowianie, Chorwatów zalicza się do wspólnoty germańskiej, a Bułgarów do świata tureckiego. Pod naciskiem przeciwników słowiańskiej jedności przerwano rozpoczęte w 1945 roku formowanie związku niezależnych państw słowiańskich, a następnie rozpadła się, stojąca na straży zdobyczy Świata Słowiańskiego organizacja Układu Warszawskiego, Związek Radziecki, Czechosłowacja, Jugosławia. Wojska NATO napadły na Republikę Związkową Jugosławii, która żadnemu z państw bloku Północnoatlantyckiego nie zagrażała.

Proces rozczłonkowania politycznych struktur Słowiańszczyzny trwa dalej. Słowiańskie państwa po jednym wciągane są do Unii Europejskiej, gdzie czeka je asymilacja i zanikanie w germańskim świecie, tak jak stało się to z wieloma połabskimi plemionami i narodami. Przeżyli tylko ci, którzy dochowali wierności rodowym tradycjom.

Słowiańska idea przeżyła trudne próby na przestrzeni tysiącleci. Jej wzrastająca żywotność w pełni przejawiała się w Grunwaldzkiej Bitwie z Krzyżakami, zahartowana w ogniu Drugiej Wojny Światowej, kiedy wezwanie „Bracia Słowianie” dźwięczało i na pierwszej linii, i w ostrej walce powietrznej, i w partyzanckich oddziałach antyhitlerowskiej Europy, na mityngach w Stanach Zjednoczonych Ameryki, w Anglii, Australii i w innych krajach. To wezwanie brzmiało także, kiedy była potrzebna pomoc Słowackiemu narodowemu powstaniu, zbuntowanej Pradze i Warszawskiemu Powstaniu, której udzielała pierwsza dywizja Wojska Polskiego im. Tadeusza Kościuszki pod dowództwem członka Komitetu Wszechsłowiańskiego generała Zygmunta Berlinga w składzie armii Konstantego Rokossowskiego.

Biorąc pod uwagę powinność ścisłego przestrzegania postanowień Krymskiej i Poczdamskiej konferencji, decyzji Trybunału w Norymberdze, Statutu ONZ, umów międzynarodowych związanych z osądzeniem faszyzmu, **delegaci X Zjazdu Wszechsłowiańskiego wzywają prezydentów, parlamenty i rządy krajów słowiańskich - Bułgarii, Białorusi, Macedonii Polski, Rosji, Serbii, Słowacji, Słowenii, Czarnogóry, Czech, Chorwacji, Bośni i Hercegowiny, Ukrainy**, aby zjednoczyły wysiłki w walce o zachowanie ideałów naszego Zwycięstwa, przeciw próbom fałszowania historii, rewizji ocen i rezultatów Drugiej Wojny Światowej. Żądamy podjęcia zdecydowanych działań, aby nie dopuścić do gloryfikacji nazistowskich przestępców i ich popleczników, a także obronić przed profanacją pamiątkowe groby i pomniki walczących przeciw faszystowskim okupantom.

Naszym wspólnym zadaniem jest ochrona historycznej prawdy o walce Słowian z faszyzmem w całej jej różnorodności i przekazanie jej ku przestrodze potomkom. Wszyscy mamy niespłacony dług wobec poległych za wolność i niepodległość Świata Słowiańskiego, dlatego wzywamy spadkobierców, aby z godnością nieśli sztandar Zwycięstwa! Doświadczenie Drugiej Wojny Światowej pokazało: razem stanowimy niepokonaną siłę. Tylko wspólnota państw słowiańskich, o utworzeniu której marzyli nasi ojcowie i dziadowie, skutecznie zabezpieczy pokojową przyszłość bratnim narodom.

Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Słowiańskiego
Mikołaj Ławrynienko

Przyjęto przez X Zjazd Wszechsłowiański
13 listopada 2010 roku
Ukraina, Kijów -- Puszcza Wodica